

Nowy kierunek na szczecińskiej uczelni

Jachting na ZUT

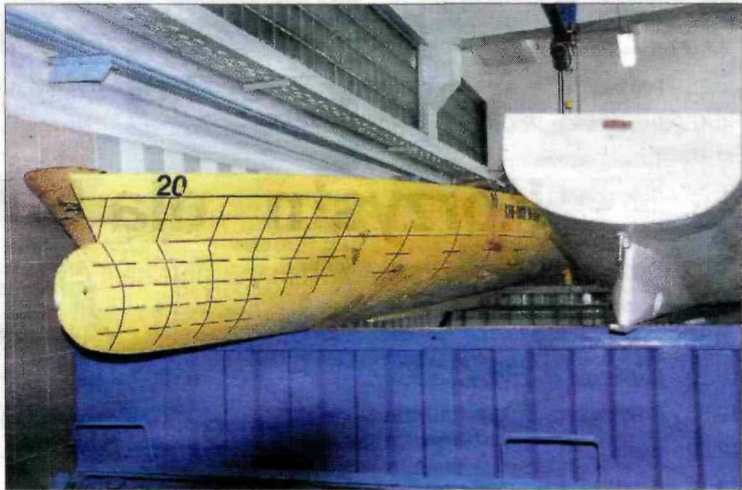
DLA nikogo nie jest tajemnicą, że kierunek stoczniowy lub ogólniej morski na Zachodniopomorskim Uniwersytecie Technicznym ma problemy związane z upadkiem szczecińskiego przemysłu okrętowego. Na to dodatkowo nakłada się niź demograficzny.

Studentów brakuje nie tylko na renomowanych kierunkach uniwersyteckich, ale przede wszystkim na kierunkach technicznych, gdzie stosowane są nawet dodatkowe zachęty w postaci stypendiów i innych udogodnień. Kadra Wydziału Techniki Morskiej Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego znalazła się więc w podwójnie trudnym położeniu.

Aby podołać tym wyzwaniom, zaproponowano utworzenie nowego kierunku o nazwie Jachting. Niech nikogo to określenie nie zmyli. Na uczelni nie będzie się kształcić przyszłych kapitanów jachtowych, gdyż tym zajmują się kluby żeglarskie, ale po ukończeniu zajęć (na razie będą to studia licencjackie) uczelnię opuści fachowiec znający się na eksploatacji jachtów żaglowych i motorowych lub w dziedzinie turystyki wodnej: marketingu, eksploatacji przystani i projektowaniu.

Czy studenci na nowy kierunek będą przyjmowani już w październiku?

– I tak, i nie – odpowiada dziekan wydziału prof. Bogusław Zakrzewski. – Na pierwszych dwóch latach prowadzimy zajęcia ogólne i są one bardzo podobne do dotychczasowych. Dopiero na trzecim roku następuje podział i szczegółowy



W wielkich basenach można regulować prędkość przepływającej wody i badać specjalnie przygotowane modele kadłubów.

wyбір kierunku. W każdym razie studenci, którzy rozpoczną naukę w październiku br., na trzecim roku będą już mogli studiować jachting.

Prace organizacyjne przy tworzeniu nowej specjalizacji są daleko zaawansowane. Już w styczniu br. rada wydziału podjęła uchwałę o utworzeniu tego międzykierunku. Teraz sprawę ma „przy pieczętować” senat ZUT.

– Jeśli zapadną pomyślne decyzje, zgodnie z procedurami będziemy mogli rozpocząć rekrutację na nowy kierunek w przyszłym roku. O nowej specjalizacji mówimy, że jest to międzykierunek, gdyż łączy on dwa kierunki nauczania: transport i oceanotechnikę na naszym wydziale – dodaje prof. Zakrzewski.

Jak wyjaśnia dziekan, pomysłodawcą nowego międzykierunku jest dr inż. Lech Tołkacz. Studiowanie nowej specjalności nie ma się

ograniczać do sal wykładowych; zajęcia będą uzupełniane wizytami na żeglarskich przystaniach, w stoczniach, zakładach i instytucjach gospodarki morskiej.

– A nawet w oparciu o kluby proponujemy studentom podstawowe szkolenie żeglarskie – tłumaczy prof. Bogusław Zakrzewski. – Nie wyobrażam sobie absolwenta nowej specjalności, który nie będzie umiał poprowadzić niewielkiego jachtu lub łodzi motorowej.

Dziekan podkreśla też, że wydział posiada doświadczoną kadrę wykładowców, znakomite warunki w postaci dobrze wyposażonych laboratoriów, w tym stanowiska komputerowe z odpowiednim oprogramowaniem. Inicjatorzy sądzą więc, że młodzi ludzie docenią nowe możliwości, gdyż to dla nich otwierają się nowe szanse.

Andrzej GEDYMIN